Nr. 37. w Czwartek dnia 13. Lutego 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Bruksela, 11. Lutego. — Wedle londyńskiej korespondencyi w Independance zamieszczonej, rząd angielski postanowił wspierać konstytucyjną monarchią w Meksyku z arcyksięciem Maksymilianem jako królem. Sądzą, że ta kombinacya stanie się prawdopodobniejszą, jeżeli Austrya kosztem Turcyi otrzyma powiększenie swego terytoryum.

Bruksela, 12. Lutego. — Independance pisze: Książe Napoleon wynurzył żądanie, aby w projekcie do adresu senatu zamieszczono ustęp zawierający naganę lub ubolewanie, iż papież wzbraniał się usłuchać propozycyi Francyi. Ponieważ Troplong temu się oparł, przeto wniesie poprawkę w tej mierze na posiedzeniu publicznem senatu.

Raguza, 12. Lutego. — Wedle doniesień z Trebiny z d. 10. b. m., wojewoda Grachowa Dakowich oderwał się z pod władztwa czarnogórskiego i połączył się z powstańcami, których liczbę podają na 5000. Pod Cestani przyszło do dwóch spotkań, w których 50 Turków częścią poległo częścią rannych zostało. Wysłano znaczne wojsko tureckie przeciw Czarnogórcom, z których 3000 stoi pod Czarnicą skocką. Napaść czarnogórską na Kłobuck odparli Turcy.

Wiedeń, 12. Lutego — Na posiedzeniu izby niższej odrzucono wczoraj nowellę do kodeksu karnego, aby każdą napaść na honor rady państwa, sejmików, władz, armii, członków rady państwa i sejmików, publicznych urzędników, wojskowych, duchownych, świadków i znawców ze względu na ich świadectwa, pociągano z urzędu do odpowiedzialności, chociaż minister Schmerling oświadczył, że na przypadek odrzucenia nie może wnieść o sankcyą cesarską co do praw karnych prasowych i postępowania w sprawach prasowych.

Londyn, 12. Lutego. — Parowce „Bawaria“ i „North American“ przybiły z Nowego Jorku z wiadomościami z 1. Lutego. Wedle pogłoski miał się minister marynarki podać do dymisyi. Flota unijna zdobyła wyspę Wilmington i odcięła tem samem komunikacyą między warownią Pułaskiego a Savannah. Jenerał Beauregard ruszył w 15,000 do Kentuky.

Paryż, w czwartek 13 Lutego. — Monitor ogłasza prawo względem konwersyi rent Obligacyj konwersya ma nastąpić, gdy zupełnie będą zapłacone.

— Z Rzymu donoszą pod dniem 11 Lutego, że wiadomość, jakoby papież wydał do arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego breve przeciw ruchowi polskiemu, jest niedokładną, i że oświadczenie prałata Białobrzeskiego podane przez dzienniki jest sfałszowane. (Wiadomość więc odebrana w Rzymie potwierdza opinią powszechną w Polsce, co do pisma ks. Białobrzeskiego niby w sądzie wojennym rosyjskim przez niego złożonego. Przyp. red. gaz W. Ks. Pozn.)

Berlin, 13. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać landratowi Negelejnowi w Labiau tytuł tajnego radzcy rejencyjnego.

Berlin, 12. Lutego. — Powszechna gazeta berlinska pisze o układach toczących się między frakcyami liberalnemi co do sprawy niemieckiej, co następuje: frakcya Grabowa trzyma się starego projektu Gagerna i Radowitza, to jest: 1) stara się utrzymać stosunek dotychczasowy związkowy z Austryą 2) a śród rozszerzonego, ściślejszy związek; przewód wojskowy, handlowopolityczny i dyplomatyczny pod kierunkiem Prus; zresztą niepodległość innych państw niemieckich, spólną reprezentacyą ludową do spraw ogólnych. Wniosek frakcyi Schulzego (wybieramy to nazwisko, bo innego nieznamy: są bowiem dwie frakcye postępowe) różni się znacznie od pierwszego. Zasadza się na nieprzedawnionych prawach narodu niemieckiego do jedności, odnosi się do konstytucyi rzeszy z r. 1849 i niewspomina wcale o związku ściślejszym. Mogłoby to wzbudzić podejrzenie, że chce nadać swoim dążnościom koloryt wielkoniemiecki, z zaćmieniem dążności przeciwnej. Tymczasem po bliższem rozpatrzeniu się w tych zasadach, rzecz sama nie tak źle się przedstawia. Przekonano się, że wielu z przywódzców stronnictwa postępowego zarazem było naczelnikami towarzystwa narodowego, że to towarzystwo z względów dyplomatycznych na Niemcy południowe trzymało się polityki, nadającej pozór dążenia do zjednoczenia całych Niemiec, gdyż przecie wszyscy wiedzą, a najlepiej jego przeciwnicy, że właściwie odstępuje od tej myśli powszechnoniemieckiej. W rzeczy samej na dalszych konferencyach nastąpiło zadziwiające zbliżenie. Dep. Stavenhagen zaproponował przyjęcie upodobanych zwrotów: praw nieprzedawnionych ze strony postępców, a ściślejszego związku ze strony konstytucyjnych. Obaj dep. ze stronnictwa postępowego (Schulze i Twesten) oświadczyli, że nie mogą wprawdzie przyjąć zobowiązania, ale osobiście uważali propozycyą za możebną i gdyby ją frakcya Grabowa przyjęła, natenczas samiby ją polecili swemu stronnictwu. Frakcya Grabowa przez pełnomocników swoich Simsona i Bürgersa zawiadomiona o położeniu tem rzeczy, nie znalazła w poprawce Stavenhagena wyrazu swego przekonania. Uważała ją za bardzo nielogiczną, bo gruntującą na nieprzedawnionem prawie całego ludu niemieckiego, na jedności państwa, zobowiązanie Prus, do połączenia części tego ludu. Tymczasem mając na uwadze, że logika nie jest najsilniejszą stroną podobnych kompromisów, że mniej chodzi o uzasadnienie jak o wypadek, że pomysł ściślejszego związku państw ważniejszym jest aniżeli uprzejmości praw nieprzedawnionych, postanowiła przyjąć jednogłośnie wniosek. O uchwale została komisya zawiadomioną. Ku powszechnemu zadziwieniu postanowiło stronnictwo postępowe nie przyjmować bezwarunkowo wniosku, ale zmieniony przedłożyć innym frakcyom do prostego przyjęcia lub odrzucenia. To stało się w sobotę. W zmienionym wniosku przez stronnictwo postępowe wiedziano, że korona pruska jest powołaną do ziszczenia nieprzedawnionych praw narodu, do przewodniczenia wojsku bez ujmy i t d.; natomiast w powodach przytoczono, że naprzód zająć się należy ściślejszym związkiem.

— Książe koburgski przed swym wyjazdem na wschód był tu na pożegnaniu u Najj. Państwa, a stanął w pomieszkaniu następcy tronu.

— Jenerał porucznik Bonin ciężko zapadł na zdrowiu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Lutego. — Kuryer warszawski pisze z Jasnej Góry w Częstochowie: Najdostojniejszy Jks. Szczęsny Feliński, arcybiskup metropolita warszawski, przybył pociągiem zwyczajnym w dniu 8. b. m. o godz. 9½ z rana na Jasną Górę i tamże po odbyciu spowiedzi ś., celebrował mszą świętą, w asystencyi miejscowych zakonników, przed łaskami słynącym obrazem Najś. Maryi Panny.

— Wczoraj około godziny 11. wieczorem, najdostojniejszy arcypasterz Jks. Szczęsny Feliński przybył pociągiem kolei żelaznej warszawsko wiedeńskiej do Warszawy i zajął mieszkanie w pałacu arcybiskupów przy ulicy Miodowej. Za przybyciem na stacyę kolei żelaznej w Warszawie, najdostojniejszy arcypasterz przyjmowany był przez znakomite osoby wojskowe i tutejsze duchowieństwo, które również miało szczęście spotykać swego arcypasterza w pałacu przy ulicy Miodowej, gdzie zajął mieszkanie. Z Jego Ekscelencyą najdostojniejszym arcypasterzem przybył do Warszawy JW. Jks. biskup Plater i kapelan Jks. Rakowski.

— W tych dniach wydane zostało zdanie sprawy dyrekcyi ubezpieczeń za rok 1860; według którego okazuje się że ubezpieczenie we wszystkich instytucyach z końcem roku 1860 wynosiło sumę rsr. 316,535,838 kop. 16 i wzrosło w ciągu roku 1860 w porównaniu z rokiem poprzedzającym o sumę rs. 16,551,608; że w roku upłynionym rozpisane we wszystkich instytucyach składki na zaspokojenie reszty należności, za straty w latach poprzednich wynikłe, oraz na zebranie funduszu do pokrycia strat w roku 1860 spodziewanych, wynosiły rs. 1,137,062 kop. 4¾; że straty tak z roku 1860 jak i z lat poprzednich pochodzące a w r. 1860 rozpoznane i rozpoznania oczekujące, oraz koszta administracyjne, wynosiły około rs. 1,260,000 mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 53,000; że poniesione straty w r. 1860 czyniły sumę około rs. 722,000 a w poró-

wnaniu z rokiem poprzedzającym uczyniły mniej o rs. 32,000; że wypadków strat we wszystkich instytucyach było w roku upłynionym 1744 mniej niż w roku poprzedzającym o 122; że wypłacono w ciągu upłynionego roku dotkniętym wypadkami rs. 1,008,670 k. $27^{2}/_{4}$, mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 167,738 k. 85; że kapitał gotowy przez dyrekcyą posiadany, po odtrąceniu zobowiązań wszystkie instytucye ciążących, wynosi sumę rs. 218,935 k. $37^{2}/_{4}$; oprócz tego pozostają jeszcze do odzyskania: a) składki i należności za rok 1860 wyłącznie przypadające w sumie rs. 245,154 k. $21^{3}/_{4}$, b) takież składki raty drugiej 1860 r. w instytucyi ubezpieczenia nieruchomości, w miesiącu Kwietniu 1861 roku pobrać się mające rs. 224,148 k. $38^{2}/_{4}$, c) zaliczenia udzielone instytucyi ubezpieczenia bydła od zarazy w roku 1861 przez rozpisanie składek odzyskać się mające w sumie rs. 122,112 k. $99^{2}/_{4}$; że kapitał uczestników głównej kasy oszczędności w mieście stołecznem Warszawie i 15tu kasach prowincyonalnych, (z których jedna przybyła w roku upłynionym), wysił sumę rs. 1,031,061 k. $33^{1}/_{4}$ i wzrosł w ciągu roku 1860 o sumę rs. 154,801 k. $20^{3}/_{4}$; że uczestnikom kas oszczędności w 9264 szczegółowych wypłatach zwrócono rs. 412,182 k. $12^{2}/_{4}$, a zatem więcej niż w r. 1859 o rs. 46,310 k. $42^{2}/_{4}$; że głównem usiłowaniem dyrekcyi ubezpieczeń było, przyspieszać ile możności przyznania i wypłatę wynagrodzeń szkód, jakoż cel teo o tyle został osiągnięty że na 1744 wypadków losowych w r. 1860 nastąpionych, dyrekcya rozpoznała 2482 śledztw tych wypadków w r. 1860 i w latach poprzednich mających miejsce, to jest rozpoznała więcej o 738 jak w r. 1860 przybyło i oprócz tego przywróciła 189 wynagrodzeń juz prekludowanych, z powodu nie zgłoszenia się w swoim czasie poszkodowanych i rozpoznała dowodów odbudowania tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt cztery.

Rosya.

Petersburg, 1. Lutego. — W wykonaniu przepisów usankcyonowanych przez najj. cesarza na dniu 29. Lipca 1860 r. pozwolenia na pobyt i podróżowanie wewnątrz Rosyi, udzielane są poddanym cudzoziemskim na rok jeden. W skutku tego biuro do spraw cudzoziemców znajdujące się przy kancelaryi wojennego jenerał gubernatora petersburgskiego, podaje do wiadomości powszechnej, że bilety obejmujące takowe pozwolenie, mają być odnawiane po upływie czasu wyżej wskazanego, w sam termin ich wydania, a w razie przeciwnym winni pociągnięci zostaną do kary pieniężnej, prawem ustanowionej za każdy dzień zwłoki.

— Szlachta moskiewska zebrana na zgromadzenie gubernialne, napisała adres, którego treść mamy przed sobą. W adresie tym pomieszane są widocznie wyobrażenia wsteczne i postępowe, sprawiedliwe i niesłuszne, liberalne i junkierskie; z ogółu jednak wieje z adresu duch nieukontentowania i żądanie większego udziału w rządzie tak dla siebie jak nawet dla klas innych. W piśmie tem mówi szlachta moskiewska: Rząd zgromadzeniom szlacheckim przedstawił pytanie względem banków kredytowych ziemskich; lecz rząd zabrawszy szlachcie część własności uczynił przez to samo niepewną drugą część tejże własności; żąda przeto szlachta, aby naprzód zgromadziła się komisya złożona z deputowanych ze wszystkich zgromadzeń szlacheckich, któraby się naradziła nad środkami mogącemi szlachcie zabezpieczyć bezsprzeczne posiadanie jej własności. Wówczas dopiero własność ta ustalona, będzie mogła zyskać kredyt. Dalej adres wskazuje zasady zarządu rosyjskiego i urzędników, i przedstawia, że wady zarządu wtenczas usunięte zostaną, jeżeli ważniejsze funkcye sprawować będą urzędnicy z wyborów pochodzący. Dalej użala się słusznie na przewlekłe postępowanie rządu w sprawie włościańskiej. Kończy żądaniem, aby także deputowani stanów miejskiego i wiejskiego ze wszystkich części kraju należeli do owej komisyi. Słowem, adres pod skromnem nazwiskiem komisyi, żąda bardzo słusznie sejmu, któryby o rozwiązaniu ważnej sprawy włościańskiej, kredytowej i innych obradował, i w ten sposób ważne te sprawy z udziałem całego narodu załatwił. Adres przedstawia, aby ta komisya zebrała się w Moskwie. Mniemamy, iż wkrótce otrzymamy osnowę tego adresu, a wtenczas podając ją, łatwiej nam będzie dążność jego ocenić.

W Finlandyi komisya zwołana z deputowanych z różnych stanów, ukazem już przed kilku miesiącami ogłoszonym, a mająca roztrząsać wyznaczone jej pytania przez rząd, który pragnie jak najściślej ją w tym zakresie ograniczyć, rozpoczęła 22. Stycznia swoje posiedzenia. Zaraz na pierwszem posiedzeniu postanowiła, aby takowe były publicznemi; lecz gdy sala wyznaczona do obrad, jest bardzo mała, przeto zawezwano tymczasem przynajmniej reprezentantów i sprawozdawców dziennikarstwa, aby posiedzeniom przytomni byli. Podaliśmy już dawniej czytelnikom naszym pytania przedłożone do rozbioru tejże komisyi, która ma poprzedzać zwołanie stanów finlandzkich. Członkowie komisyi ze stanu rycerskiego i miejskiego oraz z duchowieństwa, używają w rozprawach języka szwedzkiego, a reprezentanci ze stanu włościańskiego języka fińskiego. Cz.

Francya.

Paryż, 10. Lutego. — Piszą z Paryża do National Ztg: Rządy francuski i austryacki oddawna były zawiadomione, że się zanosi we Włoszech na nowe ruchy i że się one rozpoczną od manifestacyi po głównych miastach włoskich, wymierzonych naprzeciw papieżowi. Dodać winienem iż podejrzenie padło za to na rząd turyński, który jakkolwiek niemoże się ruszyć bez pozwolenia Francyi, jednakowoż manifestacyami chce jej imponować. Tak korzystano z powrotu Benedettego z Korsyki, do uczynienia przedstawień gabinetowi turyńskiemu. Sądzę, że nawet się posunięto do groźby. Tu w Paryżu zapewniono nuncyusza Chigi, że papież nie ma się czego obawiać. W Turynie doradzali posłowie angielski i pruski zgodę. Podobno Ricasoli zaniechał w skutek tego przywołania Mazzinidgo z wygnania, a król miał przyjąć środki przeciw komitetowi Provedimento. Garibaldi nawet ma zjechać do miasta, będącego głównem siedliskiem ukrytych komitetów, aby roboty ich powściągnąć. Tymczasem hasła wydanego nie można było wstrzymać czego dowodzą ruchy i manifestacye we Florencyi, Genuy i innych miastach. Municypalności wdały się tymczasem za wskazówką rządu w kompromisy i rozpisują adresa o Rzym na stolicę włoską, na które ruchliwsi się mają podpisywać, zamiast brać udział w manifestacyach bardzo niebezpiecznych, bo bardziej rozpalających i przemawiających ad oculos ludu. Zresztą stan ten rzeczy długo potrwać nie może. Któż zresztą odgadnie czy Garibaldi górą gani a dołem pieprzy.

— Monachijska korespondencya w Monitorze zamieszczona po prostu mówi, że przez Prusy pozawierane i zawrzeć się mająse konwencye wojskowe burzą porządek związkowy i odwołuje się na powagę kaselskiej gazety. Ajentura kontinentalna telegraficzna w Paryżu utworzona zamienia noty dyplomatyczne oddane przez państwa średnie i Austryą w Berlinie na sprzymierze zaczepne i odporne przeciw Prusom.

(Kor. Cz.) Wynalazek telegrafu elektrycznego dostarcza złej wierze środków niepospolitego wpływu. Nim społeczność dobrze obezna się ze znaczeniem tej nowej drogi informacyi upłynie jeszcze dużo czasu. Zdrowe pojęcia o nowościach nie tak łatwo wchodzą w zakres wiedzy ogólnej.

Bazyliszki wszelkiego stopnia i pozycyi korzystają tymczasem praktykując na wielką skalę propagandę potwarzy. »Potwarzy, potwarcy nic to nie szkodzi zawsze coś z potwarzy zostanie.«

W upłynionym roku opinia publiczna zachodu bywała często podchwytywaną telegrafem zręcznie od granicy polskiej tajemną ręką kierowanym. Prowincye pod panowaniem moskiewskiem zostające, szczelnie na wewnątrz zamknięte, nie mogły tylko późne przesyłać objaśnienia. Tymczasem telegraf, jak powiadam od granicy polskiej lub z Berlina przemawiający, głosił najbezczelniejsze kłamstwa, nawet często absurda. Bałamucenie opinii jest tego powodem, łatwowierność środkiem. Bo zawsze podobne doniesienia mogą być urzędownie zaprzeczone. Zawsze jest zostawiona sposobność wyrzeczenia się rodzicielstwa.

Publiczność zachodnia nie może jeszcze dotąd rozpatrzyć się w nowem stanowisku telegrafii. Przyzwyczajona od lat tylu uważać doniesienia telegraficzne za rządowe, bo rzeczywiście niemi bywały dopóty, dopóki telegraf był li tylko na usługi władzy, publiczność wierzy jeszcze telegrafowi i nie pamięta, że został własnością publiczną.

Zapewne że można przeszkodzić złemu prostując fałsze, ale nie można już tą samą drogą którą doszły do wiadomości. Trzeba odwoływać się do druku dla zbijania depeszy. Otóż wielu, wszyscy nawet czytają depesze a mniejsza daleko liczba czyta sprostowania. Dla leniwych (a liczba takowych zwiększa się) depesze telegraficzne są wygodnym choć lichym i błędnym zapasem wiedzy. Dla tej nawet liczby czytelników, która kolumny dziennika przebiega, wrażenie sprawione doniesieniem zwięzłem i raptownem zostawia zawsze ślady nawet po wyświeceniu istoty rzeczy. Takie to są trudności, takie przeszkody, które zła wiara mnoży celem przeszkodzenia wystąpieniu na jaw prawdy. Osądziłem za stosowne donieść to rodakom. Bo nieszczęśliwi bywają często niesprawiedliwymi i przypisują często niezasłużonym powodom zwłokę w środkach mogących przynieść im ulgę. Kłamliwe korespondencye Norda i Independance belge zupełnie sprzeczne z historyą ich rozumowania nie wielki wpływ wywierają na opinię publiczną. Nord traci codzień czytelników poznających w nim pod maską liberalną przebranego mużyka, a Independance belge tyle razy wystawiła się na przeczenia, że coraz to więcej postępuje na szczeblach hierarchii plotkarstwa europejskiego. Wkrótce będę miał zaszczyt przedstawić czytelnikom polskim obraz dziennikarstwa francuskiego, ażeby się przekonali, że nie masa ogłoszeń ale ich wybór, nie papier drukowany ale przeszłość i znaczenie pisma stanowią wartość publikacyi. Dwa słowa w Journal des Débats więcej warte niż dwie kolumny choćby z talentem zapełnione w dzienniku nieustalonym. Artykuł Revue des deux Mondes ma większe znaczenie niż broszura najgłośniejsza itd.

Na ten raz czuję potrzebę oświadczenia ziomkom, iż kto może ten wielce prawdzie usłuży, telegraf telegrafem zbijając. Kto ma świętą sprawę ten się kłamstwem posługiwać nie powinien. Temu nawet przesady unikać wypada. Ale najświętsza sprawa winna zbijać kłamców i kłamliwych oskarzycieli.

Jest uorganizowana służba fałszu. Oficyną tej służby jest »Agencya Havas.« Reklamującym w biurze odpowiadają: »Naszym obowiązkiem ogłaszać a nie sprawdzać.« Depesze noszą zawsze tytuł: »Z nad granicy polskiej« lub »z Berlina.« Nie są urzędowe, nie wiadomo kto je przesyła. Monitor nigdy ich nie powtarza; inne dzienniki mniej są skrupulatne. Wczoraj na przykład wszystkie prawie dzienniki umieściły depeszę donoszącą, że »rząd rosyjski ogłosił tekst deklaracyi księdza Białobrzeskiego, w której administrator dyecezyi warszawskiej oświadcza, iż dla tego zamknąć kazał kościoły, ażeby je ochronić od profanacyi przez wykonywanie zakazanych śpiewów.«

Zostawiam bliższym świadkom ocenienie stopnia wiarogodności podobnego ogłoszenia. Jest ono wprost przeciwne samemu zeznaniu Dziennika Powszechnego warszawskiego, który powiada, że był rozlew krwi w dwóch świątyniach pańskich. Byłoby ubliżeniem męczeńskiej godności najczcigodniejszego kapłana, gdyby nikczemna bezimienna potwarz mogła kiedy dosięgnąć tak wysokiej sfery. Pomimo płaskiego pochodzenia i nikczemnej natury doniesienie zrobiło złe wrażenie i trzeba będzie starannych usiłowań, ażeby go na dobro rzeczy obrócić przez zawstydzenie potwarców.

W izbach, to jest w Ciele prawodawczem uwaga zupełnie konwersyą renty zajęta. Jest to operacya, która przejdzie ale nie bez trudności i zajmie cały rok czasu. Stronnicy pokoju budują na tej okoliczności nadzieję a raczej dowody przemawiające za ich zdaniem. Czy tylko okoliczności silniejsze niż wola ludzka, nie popsują ułożonych pokojowych planów. Zapewne że cesarz nie chce wojny a Francya jej niepotrzebuje, ale nie pochodzi to z trudności finansowych lub wycieńczenia skarbu.

Pomimo głośnych i zbyt głośnych narzekań na ogrom długu nieu-

stalonego (dette flottante). Pomimo szczerych i nadto szczerych wyznań władzy w przedmiocie wydatków, ja bynajmniej w kłopota finansowe Francyi nie wierzę i wiarę moją tak tłómaczę:

1) Nigdy ani prywatny człowiek ani żaden rząd naprzód żadnych kłopotów majątkowych nie ogłasza, przeciwnie jako może tai je.

2) Prawdą jest, że cyfra długu nieustalonego o bardzo mało przewyższa cyfrę podobnegoż długu, za panowania Ludwika Filipa, co dowodzi, że owe nadużycia kredytów nadzwyczajnych nie były tak krzyczące, ażeby aż radykalnych wymagały lekarstw. Przybyło Francyi parę milionów długu, jako kapitału nigdy nie wypłacalnego, dopóki tylko rząd zechce, i od którego tylko rocznie 100 milionów procentów skarb obowiązany wypłacać, ale przybyło też dochodów, które z naddatków pokryją ciężar, w końcu chwałą narodową znaczeniem na zewnątrz i rozszerzeniem granic sowicie zrównoważony.

3) Rząd któren musi urządzać służbę policyjną, i mnożyć na wszystkich punktach kraju biura subskrypcyjne i tak tylko zażąda pożyczki, boby się kapitaliści udusili spiesząc z groszem oszczędzonym, rząd taki nie może mieć i nie ma turbacyi finansowych.

Musi być inny powód skruchy i wyrzeczenia się do pewnego stopnia inicyatywy skarbowej. Przyszłość może nieodległa przyszłość wykryje nam zapewne, że to co zdaje się być gospodarczą przezornością okaże się być częmsiś więcej.

Monitor zaprzeczył doniesieniu jednego dziennika zagranicznego, jakoby hr. Walewski miał w jednym z biur senatu uczynić imieniem cesarza oświadczenie względem kwestyi włoskiej. Zaprzeczenie jest kategoryczne. Nie znane mi są wyrazy twierdzenia. Zapewne nie tak uczynione w ogólnych wyrazach, ale domyśleć się łatwo, że skoro hr. Walewski głos miał, zabierać go nie mógł tylko na przekór unii Włoch. Wszystko to więc jest bajką i rzeczy stoją jak stały, tylko cierpkość coraz to wyrazistsza organów ultramontanizmu dowodzi, że zbliżamy się do początku końca. Jeżeli papież zgromadzi rzeczywiście biskupów katolickich w Rzymie jak cyrkularz opiewa, to być bardzo może że jenerał Goyon z Civita Vecchia obserwować będzie consilium ekumeniczne. Bo innego tytułu nie można dać zebraniu, jeżeli takowe nastąpi o czem wątpię. — Dokumenta ogłoszone przez rząd francuski wprawiły w radość Włochów, ale niepodobały się w Rzymie. Meksyk zawsze zajmuje uwagę publiczną. Rozprawiają i układają przyszłość kraju, któren interwencyi niechce, a formy rządu dotąd nie pojmował. I w tym punkcie domyślność publiczna chce trafić na ślady zakulisowanych kombinacyj.

Najdawniejszy i najstarszy wiekiem akademik uczony Biot umarł onegdaj. Jeszcze jedno krzesło wakujące, do którego się pewnie kilkunastu zgłosi kandydatów. Od dwóch wieków akademia jest przedmiotem krytyk i często ironii, a nie przestaje być zarazem celem ambicyi tych, którzy największą mogą mieć nadzieję dostania się do niej.

Jutro w kaplicy rumuńskiej przy ulicy Racine, wielkie Te Deum na podziękowanie Bogu za unią Księstw Naddunajskich.

Włochy.

Rzym, 31. Stycznia. — Obiecałem wam w przeszłym moim liście kilka bibliograficznych szczegółów o przyszłym petersburgskim, czyli właściwie mówiąc polskim nuncyuszu, którego nominacya wtedy dopiero zostanie ogłoszoną, kiedy rząd moskiewski przystanie stanowczo na warunki nuncyatury na kongregacyi kardynałów uchwalone, a w części z samego początku wypowiedziane przez papieża. Ks. Franchi jest rodowitym Rzymianinem. Urodził się w dość skromnym stanie i z niezamożnej wcale rodziny w r. 1819; ojciec jego był notaryuszem, a brat dotychczas temu zawodowi się poświęca. Odbył nauki w seminaryum rzymskiem zwanem powszechnie l'Apollinare, gdzie niepospolite od samego wstąpienia okazywał zdolności; oddał się całkiem zrazu nauce prawa, zamierzając w stanie duchownym nawet nie porzucić specyalności przez rodzinę swą piastowanej; ale wypadek zdarzony, kiedy wyższe kursa kończył zmienił nagle postanowienie młodego seminarzysty. Ówczesny sekretarz stanu, kardynał Lambruschini przybył podczas wakacyi do willi la Pariola, gdzie uczniowie seminaryum rzymskiego przepędzili Październik, ten miesiąc wypoczynku, lubych czasow i zabaw na całym półwyspie a mianowicie w dawnym Cezarów grodzie. Stary purpurat wdawał się w poufałe rozmowy z alumnami, a młody Franchi zwrócił w osobliwy sposób uwagę jego na siebie, szczególnie gdy mu wykładał ciemniejsze niektóre ustępy z prawników i pisarzy rzymskich z klasycznem i starożytnem całkiem zajęciem. Uczeń znał wybornie prawa i ustawy ludu króla który był jego ludem; umiał odnaleść pod ich martwą skorupą wiecznie żywy prąd jego jeniuszu, wyśledzić kręty i tajemniczy pochód ducha rzymskiego przez prawodawcze manowce ku szczytom wielkości; miał wnętrzne poczucie takowej i jakoby puls jej kolei w sobie. Kardynał Lambruschini z bystrością poglądu', która go cechowała, rzekł doń: »Jesteś doskonałym prawnikiem i historykiem, ale będziesz lepszym jeszcze nuncyuszem; urodziłeś się na dyplomatę, i chcę ażebyś się odtąd dyplomacyi poświęcił.« W kilka dni potem seminarzysta otrzymał patent na urzędnika kongregacyi spraw duchownych nadzwyczajnych. Piastował tę posadę lat kilka z wielkiem zadowoleniem sekretarza stanu i nieposlednią sławą wiedzy i zdatności; jednocześnie otrzymał kapłańskie święcenie i dołączył znaczne u świata rozumienie o swojem nabożeństwie i przykładności do umysłowych przymiotów, jakie mu powszechnie przyznano. Za nuncyatury ks. Brunelli, późniejszego kardynała w Madrycie, ks. Simeoni, ówczesny audytor, niebezpiecznie zachorował na kość pacierzową i znękany cierpieniem, zniewolony był wrócić do Włoch, gdzie wkrótce dokonał żywota. Nuncyusz, który znał oddawna ks. Franchi, pospieszył go wezwać na audytora. Na nowym urzędzie swoim ten ostatni dowiódł wielokrotnie biegłości w sprawach, równie jak gorliwości o dobro kościoła: jemu to stolica apostolska zawdzięcza konkordat z Hiszpanią będący wyłącznie jego dziełem. Gdy ks. Brunelli odwołany został do Rzymu dla otrzymania kardynalskiego kapelusza. Ks. Franchi *interim* sprawował aż do przybycia ks. Barili poczem, z kolei odwołano go z urzędu na nowe i wyższe dostojeństwa. Jakoż mianowany wkrótce został przez Piusa IX. biskupem tesalonickim *in partibus* i nuncyuszem apostolskim przy toskańskim dworze na miejscu zmarłego ks. Massoni. Bawił we Florencyi aż do upadku lotaryńskiej dynastyi; skoro zaś wielkoksiążęca rodzina schroniła się do Niemiec, wrócił do Rzymu, gdzie otrzymał od ojca św. urząd sekretarza kongregacyi spraw duchownych nadzwyczajnych, który piastuje dotąd. Ks. Franchi jest wielkim przyjacielem ks. Mieczysława Ledóchowskiego i był jedynym z trzech biskupów, którzy go wyświęcali. Pełen gruntownych wiedzy i szlachetnych uczuć świadczył on zawsze największą przychylność Polakom i Polsce i przejęty jest najżywszem współczuciem dla naszej sprawy. Ojciec święty, który zbadał zamysły petersburgskiego gabinetu i nie jest bynajmniej onych igraszką, ojciec św., który zawołał niedawno mówiąc o nuncyaturze: »Chcą mnie użyć za zbira!« wiedział dobrze jakiego człowieka Polsce dziś potrzeba, i przeto wnet zwrócił oczy na ks. Franchi: w tem wybór papieża okazał się całkiem zgodnym z głosem publicznym, który obwoływał jednomyślnie arcybiskupa tessalonickiego najzdolniejszym do poselstwa, co oprócz biegłości i roztropności dyplomaty wymaga koniecznie namaszczenia apostoła i poswięcenia się misyonarza.

Nominacya ta urzędownie ogłoszoną nie będzie dopóki Rosya nie przyjmie warunków nuncyatury. Podczas gdy dzienniki włoskie sprawy papieskiej broniące szumnie piszą o »wielkiem zwycięztwie stolicy apostolskiej«; podczas gdy Armonia obwieszcza »iż cesarz rosyjski pomimo swych ogromnych zastępów słabym się czuje i prosi Piusa IXgo bezbronnego i odartego, by mu przysłał nuncyusza;« podczas gdy niektórzy prałaci prawią już śmiesznie o bliskim nawróceniu się cesarza; wielka nieufność panuje w Watykanie i osoby otaczające ojca świętego nie łudzą się bynajmniej względem rzeczywistych zamiarów Rosyi, podzielając w tej mierze w zwyż przytoczone zdanie Piusa IX., który zawołał, iż widzi dobrze iż cesarz chce z niego zbira swego uczynić. Tu jeszcze powtórzyć raz muszę w obec niedorzecznych twierdzeń włoskich i niemieckich dzienników, iż papież mianując arcybiskupa warszawskiego nie uczynił żadnej w świecie tranzakcyi, i że niebyłby go nigdy potwierdził gdyby nikt inny oprócz p. Kisielewa, co orłym białym wynagrodzony za to został, nie był popierał ks. Felińskiego. Zasługa tej nominacyi czyli też odpowiedzialność za nią, ciąży całkiem na Polakach. Stolica apostolska była już uczyniła wybór na stolicę arcybiskupią warszawską w osobie ks. Baranowskiego biskupa lubelskiego, i czekała aby Rosya przedstawiła go do Rzymu, co jednak jak łatwo było przewidzieć, nastąpić nie mogło.

Constitutionnel donosi, że minister wojny w sprawozdaniach miesięcznych od wszystkich dowódzców korpusowych otrzymał zaręczenia o najlepszym duchu w armii panującym. La Marmora uchodzący za najlepszego organizatora wojska, chwali rekrutów z południowych prowincyi włoskich, łatwo się uczą i chętnie do karności się przyzwyczajają. Ochotnicy i rekruci z roku 1860 są wybornymi żołnierzami pod każdym względem. Dwa lata więc dostateczne były na ich wyćwiczenie.

— Potwierdza się pogłoska o zamianowaniu księcia Kapuy senatorem. Bywa on od kilku dni na rozprawach izb, aby się zapoznać z parlamentaryzmem.

— Wedle wiadomości z różnych stron włoskich, demonstracye na wielkie rozmiary odbywają się wszędzie. Jak się zdaje, chcą Włosi okazać rządowi, że im się nie podoba zatrzymywanie rozwoju jednoty włoskiej. Okrzyki o stolicę w Rzymie nie na rękę są gabinetowi Ricasolego i opozycyi parlamentarnej.

Meksyk.

Działania wojenne wyprawy wysłanej do Meksyku przez mocarstwa sprzymierzone, to jest Anglię, Francyę i Hiszpanię, ograniczyły się do dnia 3 Stycznia, dokąd sięgają ostatnie wiadomości, na wzięciu portu i miasta Vera-Cruz. Zajęcia tego dokonały, jak wiadomo, same wojska hiszpańskie i ich flota, które naprzód przed innemi sprzymierzonemi do brzegów meksykańskich przybyły. Z krótkich doniesień znany jest czytelnikom już od dawna ten wypadek w ogólnych zarysach, lecz teraz dopiero urzędowa Gazeta Madrycka ogłosiła raport nadesłany przez jen. Gasset ministrowi wojny. Podamy tu kilka ważniejszych ustępów z tego raportu:

»Dnia 17 Grudnia o świcie, korzystając z spokojnego morza wysadzono na ląd 1800 żołnierzy, a równocześnie ze statków »Isabel« i »Francisco« wysiadły na ląd oddziały piechoty morskiej w Saint-Jean d'Ulloa. Kapitan fregaty Rafael Rodrig wziął w posiadanie tę warownię. Z uderzeniem dzwonów w południe jener. Gasset rozkazał zatknąć na wałach chorągiew hiszpańską. Załoga złożona z naszej piechoty morskiej, oddała jej cześć. Równocześnie chorągiew hiszpańska zatkniętą została na końcu grobli portowej, a statek wojenny »Petronilla« pozdrowił ją 21 strzałami. Zajęcie tej warowni jest bardzo ważnym wypadkiem z powodu ogromnych zasobów obrony jakiemi mogła rozporządzać. Sławna twierdza Saint-Jean d'Ulloa, której umocnienia naprawiono i zwiększono nowemi szańcami, łączącemi ją z okopami miasta, jest warownią silną przez samą swą pozycyę i otoczenie licznemi zaspami piaszczystemi, niepozwalającemi przybliżać się okrętom; wszystko to nakazuje mi mniemać, iż warownia ta powierzona waleczniejszym ludziom, byłaby się dłużej opierała naszym siłom morskim, i dopiero po znacznej stracie mogłaby być zdobytą.

Prócz licznych dział spiżowych, broniących ważniejszych punktów drogi do miasta i prócz 50 dział żelaznych, których nie miano czasu uprowadzić i które znaleźliśmy blisko grobli portowej, w mieście i na pobliższych drogach, zabraliśmy jeszcze w zamku 60 dział lanych w Anglii lub w Belgii, tego samego wagomiaru co nasze działa morskie 80cio, 68, 32 funtowe; nadto trzy moździerze na wybornych lawetach według

systemu używanego w Stanach Zjednoczonych do obrony brzegów. Znaleziono także znaczne zapasy amunicyi, bomby 120, 80, 68 funtowe, niewielki zapas granatów do dział gwintowych, co jednak nakazuje mniemać, iż wojska meksykańskie zaopatrzone są w broń dobrą. Szczegółowy raport złożę później W. Ekscelencyi, gdy zwiedzę obszerne magazyny. Meksykanie w chwili opuszczenia warowni starali się zniszczyć ogniem i siekierami wszystko co mogli, zapalili brandki przy wielu bombach, usiłowali nawet zniszczyć latarnię morską, lecz nie zdołali tego uczynić. W takim stanie zajęliśmy Saint-Jean d'Ulloa, warownię najsilniejszą w Ameryce hiszpańskiej (w Meksyku), bez straty kropli krwi...

Pozostaje mi donieść Waszej Ekscel., iż pamiętamy dobrze, że przeznaczeniem wojsk hiszpańskich w tej sprawie jest nie mieszać się bynajmniej do wewnętrznego zarządu i polityki w tym kraju; wszystkie opinie są szanowane i nie zaszedł żaden akt godny nagany. Od czasu jak wojska nasze zajmują Vera-Cruz, dowódcy ich zaręczyli za bezpieczeństwo mieszkańców i przyrzekli im opiekę, bez żadnej różnicy pochodzenia.....«

— **Monitor** podaje następujący list z Vera-Cruz z d. 31. Grudnia o tamecznem położeniu rzeczy, a raczej o zapatrywaniu się na to położenie przez organ rządu francuskiego:

»Wiecie już z przeszłej poczty o przybyciu wojsk hiszpańskich do Vera-Cruz i opuszczeniu miasta i warowni przez wojska meksykańskie. W dniu 17. Grudnia, w chwili zajęcia miasta przez Hiszpanów, jenerał Gasset wydał odezwę do mieszkańców, że wojsko hiszpańskie przybywa do Meksyku bynajmniej nie dla pokoju, lecz jedynie dla żądania zadośćuczynienia za zniewagi, jakich dopuszczono się względem Hiszpanii i gwałty spełnione na poddanych hiszpańskich. Najsurowsza karność w wojsku była utrzymaną, własność szanowana i porządek zachowany. Jednak miasto ogłoszono w stanie wojennym, a mieszkańcom rozkazano oddać broń. Z powodu zabrania wszelkich archiwów i wyjazdu urzędników meksykańskich, trzeba było obmyśleć sposób załatwiania spraw publicznych. Poczty i komory, urządzenie służby pocztowej i celnej, było najpilniejsze tak dla krajowców jak dla cudzoziemców.«

Tu korespondent szczegółowo opisuje uorganizowanie służby celnej i pocztowej przez urzędników z korpusu wyprawowego, lecz pocztę urządzono jedynie z zagranicą, nie chcąc brać odpowiedzialności za przesyłkę listów i rzeczy do wnętrza kraju. A dalej tak pisze:

»Od chwili wejścia Hiszpanów, zupełna spokojność panuje w Vera-Cruz, a część mieszkańców, która była wyszła z wojskami meksykańskiemi, wróciła do miasta. Wysadzenie na brzeg wojsk hiszpańskich i zapasów wojennych ukończone zostało 22. Grudnia; lecz jenerał Gasset otrzymał rozkaz od swego rządu, ażeby nie ruszał naprzód, dopóki nie przybędzie jenerał Prim, oraz wojska angielskie i francuskie z swemi dowódzcami.

Poseł francuski p. Dubois de Saligny chcąc o ile można, powziąść wiadomość o usposobieniu naczelników wojsk meksykańskich, napisał list do jenerała Uraga, dowodzącego korpusem obserwującym w Vera-Cruz, wyrażając życzenie, iż chciałby się z nim rozmówić. Jenerał przychylił się do tego życzenia, i 25. Grudnia p. Dubois de Saligny udał się do Tejeria, miasta odległego 25 kilometrów od Vera-Cruz, a będącego ostatnią stacyą kolei żelaznej. Przed miastem spotkał oddział jazdy meksykańskiej, złożonej po większej części z ochotników, którzy mu oddali honory wojskowe, a przybywszy do Tejeria wprowadzony był natychmiast do jenerała Uraga. Jenerał ten mający lat około 50, był dawniej ministrem wojny meksykańskim a wprzód jeszcze posłem w Berlinie i w Wasyngtonie. Twarz jego pełna wyrazu i obejście szlachetne. Z wielką grzecznością przyjął posła francuskiego. W rozmowie ten ostatni przekonał się, iż jenerał nie zapoznaje bynajmniej trudności walki z siłami trzech mocarstw. Wojsko meksykańskie składa się z różnorodnych żywiołów. Jenerałów i oficerów jest dosyć, lecz prócz kilkunastu starych oficerów jeszcze z wojny o niepodległość, reszta nie zna wojny; są to po większej części młodzi właściciele ziemscy, adwokaci i kupcy. Co się tyczy żołnierzy, wojsko składa się z włościan co świeżo porzucili uprawę roli, przyzwyczajeni są wprawdzie do trudów i niewygód, lecz nie wyćwiczeni w rzemiośle żołnierskim, nie zdołają długo stawić czoła wojskom europejskim. Wszystko nakazuje mniemać, iż nie będzie walki istotnej. Wzburzenie w ludności uspakaja się i już myśl tranzakcyj nie jest odpychana jako zdrada.

Widocznie także formuje się stronnictwo pragnące odrzucić rząd który był tak zgubnym dla kraju. Ludzie oświeceni nie chcą wojny. Cała zdrowa część ludności pragnie jedynie i żąda zachowania jedności i niepodległości kraju pod rządem monarchiczno-konstytucyjnym. Książe z dynastyi cudzoziemskiej miałby za sobą sympatyę wszystkich; lecz mocarstwa sprzymierzone winny się strzedz objawienia jakiejkolwiek myśl którąby mogła rzucić fałszywy pozór, że mają zamiar podboju, zamiar któryby obraził uczucie narodowe.

Listy z Meksyku i z Puebli dzisiaj nadeszłe przynoszą nam między innemi odezwę prezydenta Juarez z 26. Grudnia, mocą której powołuje całą ludność do broni. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę przymusową wynoszącą dwa procent od kapitału. Zapewniają, iż Meksykanie umacniają stanowiska silne z natury dla obrony dwóch dróg prowadzących z Vera-Cruz do Meksyku (przez pasmo dość wysokich gór), i że na tych drogach stoi 10—12 tysięcy ochotników.«

— Ostatnie wiadomości z Meksyku ogłoszone w dziennikach hiszpańskich a mianowicie w **Epoca** są następujące:

»Związki między Vera-Cruz zajętem przez wojska nasze (hiszpańskie) i całem wnętrzem rzeczypospolitej meksykańskiej są zupełnie swobodne. Korpus wojsk meksykańskich obozuje o 4 mile od Vera-Cruz, lecz bynajmniej nie przeszkadza dowozowi żywności do miasta, a rozporządzenia dowodzącego temi wojskami jen. Uraga, jak również usposobienie większej części ludności meksykańskiej jest pokojowe.

Mylną jest wieść, jakoby stanął układ, mocą którego jenerał Prim i sprzymierzeni dopiero wówczas mają ruszyć na miasto Meksyk, któreby im dobrowolnie otworzyło bramy, gdy nadejdą posiłki z Francyi świeżo wyprawione. Przeciwnie rząd francuski dał dowody, że postępuje z największą przychylnością i względami dla Hiszpanii. Nie ma również żadnych oddzielnych układów między Francyą i Anglią względem spraw meksykańskich, a zupełne porozumienie panuje między trzema sprzymierzeńcami. Posiłki francuskie dla tego przybędą do Meksyku, ażeby szybciej osiągnąć rezultat wyprawy.«

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 12. Lutego. — W dalszem ciągnieniu 2 klasy 125 król. klas. loteryi padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 71,779; 2 wygrane po 4000 tal. padły na nra 56,234 i 78,911. 1 wygr. 2000 padła na nr. 55,223; 1 wygrana 600 tal. na nr. 89,067; 4 wygrane po 200 tal. padły na nra 4582. 7460. 68,026 i 94,091; 5 wygr. po 100 tal. na nra 11,954. 18,399. 43,696. 56,926 i 64,639.

Przybyli do Poznania dnia 13. Lutego.

BAZAR: hr. Dąbski z Berlina, hr. Mielżyński z Kotowa, hr. Poniński z Wrześni, hr. Potulicki z W. Jezior, Wolniewicz z Dembicza, Chełmski z Łukoma, Moszczeński z Skorzencina, Węsierski z Bydgoszczy, Zawadzki z Gorzelic.

HOTEL DU NORD: Skoraczewski z Lennejgóry, Żychliński z Uzarzewa, Moszczeński z Jeziorek, Wilczyńska z Krzyżanowa, Strassburg I. z Czarnkowa, Dr. Szramkowski z Wronek.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Köhler z Zawad, Zegarowicz z Międzychodu, Ortleb z Meissen, Walter z Leszna, Jacobson z Hamburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Fuss z Paradyża, Lingner z Magdeburga, Peltin, Gericke i Hoffmann z Berlina, Friese z Wesel, Dittrich z Hamburga, Bames z Frankfurtu, Griesecke z Lipska, Kollmann i Maass z Szczecina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Horn i Wolfheim z Szczecina, Lesser z Starogrodu, Hochstetter i Fabricius z Berlina, Materne z Chwałkowa, Müller z Wrocławia, Fischer z Dusznik.

HOTEL PARYSKI: Ulatowski z Morakowa, Mrowiński z Gościeszyna, Bryht z Berlina, Kamiński z Sepna.

HOTEL BERLINSKI: Küster z Głogowa, Fürth z Leszna, Zuckerman z Torunia, Leichtentritt z Milicza, Węsierski z Modliszewka, Bauermeister z Sremu.

HOTEL EICHBORNA: Czaplicki z Rosyi, Igel z Lwowa, Szybilska, Aleksander i Gellert z Pleszewa.

HOTEL BUDWIGA: Rott z Międzychodu, Goldstein z Łabiszyna, Bloch i Kretschmer z Wrocławia.

EICHENER BORN: Friedmann z Landsberga, Herzog z Swarzędza.

HOTEL KRUGA: Reinhard z Langensalza, Haube i Löffler z Gönningen.

POD BARANKIEM: Leubuscher z Wrocłowia, Trenkner z St. Andreasberg.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Lutego 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Luty $44^1/_2$ pł. i list., na Luty Marzec $44^1/_2$ list., na Marzec Kwiecień $44^1/_2$ list., na wiosnę $44^1/_2$ list. pien., na Kwiecień Maj $44^2/_3$ pł. i list., na Maj Czerwiec $44^5/_6$ pł. i list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) spadła nieco w cenie. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Luty $16^1/_4$—$^1/_6$ pł. i list., na Marzec $16^1/_3$ pł. $^7/_{24}$ list., na Kwiecień $16^7/_{12}$—$^{13}/_{24}$—$^1/_2$ pł. i list., na Maj $16^5/_6$ list., na Czerwiec $17^1/_6$ list., na Lipiec $17^1/_6$ pien.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Lutego 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4^1/_2$	$102^3/_8$	—
„ z roku 1859	$4^1/_2$	—	$108^3/_8$
„ z roku 1856	$4^1/_2$	—	$102^1/_2$
„ z roku 1853	4	—	$100^3/_4$
Obligi długu skarbowego	$3^1/_2$	—	$90^3/_4$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^1/_2$	—	90
dito miasta Berlina	$4^1/_2$	—	$102^7/_8$
dito „	$3^1/_2$	—	89
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^1/_2$	—	$93^1/_2$
dito dito	4	—	$101^5/_8$
dito Pruss Wschodnich	$3^1/_2$	—	90
dito Pomorskie	$3^1/_2$	—	$91^7/_8$
dito dito	$4^1/_4$	$101^1/_2$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103^1/_4$
dito W. X. Poznańskiego	$3^1/_2$	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$97^1/_4$
dito Szląskie	$3^1/_2$	—	—
dito Pruss Zachodnich	$3^1/_2$	—	88
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	98
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	95
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	$100^3/_4$
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	$94^1/_4$
Louisdory	—	—	$109^3/_4$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	92